

## Ewangelia (Mt 22, 1-14) – 15.10.2023 r. Przypowieść o zaproszonych na ucztę

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść.

Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali.

Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.

Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zappełniła się biesiadnikami.

Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nieubranego w strój weselny. Rzekł do niego: „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?” Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: „Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucicie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

Co robimy, gdy wychodzimy na imprezę, na huczne przyjęcie? Czyż nie stroimy się, nie przygotowujemy? Czyż nie idziemy do kosmetyczki i (zwłaszcza panie) nie poddajemy się serii bolesnych zabiegów, żeby tylko pięknie wyglądać?

To teraz sobie pomyśl, że tym hucznym przyjęciem jest pójście do nieba. Tam będziemy brali udział w Boskiej uczcie i będziemy ucztować między innymi z Jezusem.

Zatem czyściec można porównać do takiego salonu kosmetycznego, gdzie dusza przechodzi serię bolesnych zabiegów upiększających po to, by mogła zasiąść z Boskim Oblubieńcem do stołu.

Idziesz na wesele w pizamie? Chyba nie. Sam/sama byś się głupio czuł/czuła, jeśli inni goście będą w strojach balowych.

Wniosek z tego, że to sama dusza decyduje o tym, że musi iść do czyścica, bo nie jest gotowa na spotkanie z Bogiem. Dusza widzi Jego piękno i widzi też, jaka sama jest brudna, i stwierdza, że musi iść się oczyścić zanim się z Nim spotka twarzą w twarz.

Z pójściem do piekła jest podobnie – sam człowiek o tym decyduje. Nie mów więc, że Bóg kogoś skazuje na piekło albo na czyściec, bo to nieprawda.